

15/1587/28

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku

Spółka Dzierżawna. Spółka Akcyjna w Katowicach.

Société Fermière des Mines Fiscales de l'État Polonais en Haute-Silésie

Société Anonyme à Katowice

SKARBOFERME

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Z DNIA 22. CZERWCA 1931 R.

SPRAWOZDANIE DYREKCJI GENERALNEJ
ORAZ RADY NADZORCZEJ Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI
ZA ROK OPERACYJNY

1930.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE
Z DNIA 22. CZERWCA 1931 R.



SPRAWOZDANIE DYREKCJI GENERALNEJ
ORAZ RADY NADZORCZEJ Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI
ZA ROK OPERACYJNY

1930.

1931

Rada Nadzorcza:

Henri de Peyerimhoff de Fontenelle — prezes
Czesław Klarnier — wiceprezes

Duc d'Audiffret — Pasquier Etienne
Juljan Cybulski
Juljan Dąbrowski
Paul Fèvre
Bronisław Hełczyński
Zygmunt Korsak
Zygmunt Kucharski
Paul Lemay
Zygmunt Maławski

Włodzimierz Momentowicz (czł. deleg.)
Henri Portier
Generał Le Rond
Jules Simon (czł. deleg.)
Jules Tacquet
Félix Villet
Paul Weiss
Stanisław Widomski
Marszałek K. Wolny

Zarząd:

Inż. François Michel — Generalny Dyrektor
Inż. Józef Knothe — Wice-Generalny Dyrektor

K 258 589
650 881 III

2155 III

D 39/432/28



8.07.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI W ROKU 1930 DLA ZWYCZAJNEGO WALNEGO ZEBRANIA

W myśl art. 21 naszego statutu zwołaliśmy zwyczajne Walne Zebranie, aby mu przedstawić do zatwierdzenia wyniki roku operacyjnego 1930, który jest 9-tym okresem operacyjnym Spółki.

Ogólny kryzys spożycia, który w ciągu 1930 r. prawie wszędzie uległ pogłębieniu przy jednoczesnym rozszerzeniu się geograficznem, trwał dalej w Polsce, zachowując prawie te same cechy, jakie scharakteryzowaliśmy w roku ubiegłym. Jednakże w przeciwieństwie do tego, co dzieje się w niektórych innych krajach, depresja w Polsce nie zdaje się dalej pogłębiać, a nawet są pewne oznaki świadczące o sytuacji co najmniej pomyślniejszej, a conajmniej o osiągnięciu najniższego punktu depresji.

I tak np. liczba bezrobotnych w przemyśle zmniejszyła się w ciągu roku sprawozdawczego o blisko 15%. Wytwórczość stali surowej, walcowni i produkcja nafty podniosły się cokolwiek w końcu roku. Z drugiej strony ceny ziemiopłodów, które stanowią podstawę przesilenia w Polsce jeszcze bardziej niż gdzieindziej, podniosły się wydatnie między 1-szym stycznia a końcem kwietnia b. r. Po spadku cen w r. 1930, dochodzącym do 350% dla pszenicy i 290% dla żyta, t. j. dwóch najważniejszych zbóż krajowych, należy szczególnie podkreślić tę zwyżkę. Wyraziła się ona zresztą od razu równoległym wzrostem spożycia niektórych produktów, na które, jak np. nawozy sztuczne, rolnictwo zużywa w pierwszej linii uzyskaną nadwyżkę.

Bilans handlowy, który uległ znacznej poprawie w r. 1929, wykazując jednak saldo ujemne, polepszył się jeszcze wydatniej w r. 1930 i wykazał saldo dodatnie około 190 milionów zł. Poprawa ta, jak należało się spodziewać wobec osłabienia siły nabywczej kraju, uzyskana została przez ogólne skurczenie importu, przewyższające zmniejszenie, jakiemu uległ eksport. Powyższy spadek importu jest pośrednim wskaźnikiem osłabienia siły kupna: ogólny wwóz obniżył się z 3.111.000.000 do 2.245.000.000 złotych, czyli spadek wynosił około 28%.

Pomimo bilansu handlowego, pomyślnego z punktu widzenia ogólnej skarbowości kraju, rezerwy kruszcu i dewiz zmniejszyły się na skutek pokrycia różnych wpłat zagranicą, nie mających równoważnika w towarach jak np. zaległości pożyczkowe, zwrot niezużytkowanych kredytów i t. d.

Rząd bacznie czuwał nad zachowaniem równowagi budżetowej i utrzymał ją pomimo kryzysu gospodarczego. Zmniejszeniu przychodów skarbu spowodowanemu kryzysem, przeciwstawiono znaczne zredukowanie wydatków przewidzianych na okres 1931/32, nałożenie nowych podatków i podwyższenie stawek podatku dochodowego.

Zadne z tych ujemnych zjawisk gospodarczych nie wpłynęło na walutę krajową, której kurs w stosunku do dolara utrzymał się na stałym poziomie. Wahania nie przekraczały $1\frac{1}{2}\%$.

Dodać jeszcze należy, że odsetek protestów w Banku Polskim, który jest ważnym wskaźnikiem sytuacji finansowej przedsiębiorstw prywatnych i którzy w ciągu pierwszego półrocza 1930 ulegał dalszemu wzrostowi, zaznaczonemu już w r. 1929, powrócił w ciągu ostatnich miesięcy roku do znacznie niższego poziomu, tak, że przeciętna cyfra jest mniejsza niż w roku poprzednim.

Przeciętnie w r. 1929:	5,02 %
1-y kwartał 1930 r.:	5,72 %
4-y kwartał 1930 r.:	3,99 %
Przeciętnie w r. 1930:	4,96 %

Zamącenie życia gospodarczego, tak głębokie, musiało odbić się na rezultatach pracy przemysłu węglowego.

Wspominaliśmy już w sprawozdaniu za rok 1929, że pierwsze miesiące r. 1930 cechowały nagle i trudne przystosowanie naszej sprzedaży do zmniejszonego zapotrzebowania. Przypominamy, że począwszy od stycznia 1930 r. rynek był nasycony wskutek znacznych zapasów zgromadzonych w przewidywaniu zimy równie ostrej jak roku poprzedniego, a która okazała się w rzeczywistości bardzo łagodną. Konwencja węglowa, zamiast ograniczyć te zapasy drogą obniżenia licencji w 2-gim półroczu 1929 r., ustaliła licencje zbyt wysokie, powodując w ten sposób w następstwie nagle załamanie się zapotrzebowania.

Do tej przyczyny przypadkowej, której skutki dałyby się naprawić w ciągu 2—3 miesięcy przez ograniczenie licencji, dołączyło się przesilenie gospodarcze, które jeżeli nawet nie zaostrzyło się, to utrzymało się nadal, uniemożliwiając w r. 1930 powrót do poziomu licencji z r. 1929.

Sprzedaże licencyjne całej Konwencji w r. 1930 osiągnęły ogółem 17.548.000 spadły zatem o 29,70% wobec 24.979.000 t. w roku 1929. Konieczność ponoszenia kosztów ogólnych mniej więcej stałych, nieodparty nakaz niepogarszania sytuacji przez powodowanie trudności natury społecznej, zmusiły do utrzymania sprzedaży poza licencyjnych na bardzo wysokim poziomie, przekraczającym znacznie poziom z r. 1929. Wskutek tego stosunek sprzedaży na rynkach konwencyjnych do sprzedaży na rynkach wolnych obniżył się, powodując odpowiedni spadek cen przeciętnych.

Zmiana tego stosunku nie tłumaczy jednak w całej pełni powodów spadku przychodów naszej produkcji: są jeszcze dwie ważne okoliczności, które przyczyniły się do obniżenia cen na rynkach.

Z jednej strony ograniczenie licencji przez Konwencję nie było dostateczne, aby utrzymać zdrowy rynek. Tajne rabaty, które wskutek silnego zapotrzebowania w r. 1929 prawie zanikły, zjawily się znów od chwili, gdy podaż, choć zmniejszona, przewyższała jednak znacznie zapotrzebowanie. Udzielano nietylko zwykłych rabatów od cen konwencyjnych, ale nie zachowywano także ustalonych warunków płatności, i w szczególności kredytu.

Z drugiej strony w Austrii i na Węgrzech, t. j. na dwóch rynkach konwencyjnych najważniejszych dla polskiego przemysłu węglowego, znaleźliśmy się wobec bardzo silnego nacisku ze strony węgla niemieckiego górnośląskiego, który nie znajdując odbiorców w kraju, z powodu ostrego kryzysu w przemyśle Rzeszy osiągnął znaczny wzrost zbytu w Wiedniu i Budapeszcie drogą obniżenia cen. Wynikły stąd ogólny spadek cen na powyższych rynkach przekroczył 25⁰/₀. Do pewnego stopnia położyliśmy koniec tej zgubnej konkurencji przez zawarcie z niemieckim Syndykatem Śląskim porozumienia co do cen i ilości na rynkach austriackim i węgierskim. Układ wszedł w życie od początku r. 1931 i chociaż powstrzymał prawie zupełnie dalszy spadek cen w Austrii i na Węgrzech, jednak nie zdołał powrócić ich do dawnego poziomu.

Należy zaznaczyć, iż wspomniane porozumienie jest prawdopodobnie jednym z pierwszych, jakie zawarto między dwoma krajami produkującymi węgiel w celu uniknięcia skutków wzajemnej konkurencji w trzecim kraju.

Reszta produkcji polskiego węgla, po pokryciu zużycia własnego i licencji, poszła na rynki wolne, t. j. prawie całkowicie na eksport morski.

Również i tutaj spotkaliśmy się z szybkim i silnym spadkiem cen.

W r. 1929. jak podaliśmy w poprzednim sprawozdaniu, ceny za węgiel gruby I-ego gatunku wzrosły z 12/6 sh fob Gdynia do 17/3 sh. Już w lutym 1930 r. ceny te spadły do 12/.— w końcu zaś roku do 10/6.—, a nawet niżej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ogólny spadek tonnażu i pogorszenie cen na obu rodzajach rynków, zdamy sobie wtedy sprawę, jak silnie zmniejszyły się przychody polskiego przemysłu węglowego.

Poniższe zestawienie porównawcze podaje cyfry dotyczące produkcji i sprzedaży w latach 1929 i 1930.

W t y s i ą c a c h t o n .				
	Polska	Górny Śląsk		Skarbof.
		Całość	bez Skarbof.	
Produkcja 1929	46.236	34.222	30.840	3.382
Produkcja 1930	37.506	28.166	24.955	3.211
Zmniejszenie w 0/0 1929 . .	—18,9 ⁰ / ₀	—17,7 ⁰ / ₀	—19,1 ⁰ / ₀	—5,1 ⁰ / ₀
Sprzedaże licencyjne 1929 . .	24.979	18.383	16.362	2.021
Sprzedaże licencyjne 1930 . .	17.548	12.954	11.592	1.362
Zmniejszenie w 0/0 1929 . .	—29,7 ⁰ / ₀	—29,5 ⁰ / ₀	—29,2 ⁰ / ₀	—32,6 ⁰ / ₀
Eksport morski 1929	7.777	6.156	5.447	709
Eksport morski 1930	8.561	7.074	5.970	1.104
Zwiększenie w 0/0 1929 . .	+10,1 ⁰ / ₀	+14,9 ⁰ / ₀	+9,6 ⁰ / ₀	+55,6 ⁰ / ₀

Całokształt tych zjawisk gospodarczych odbił się naturalnie na Skarbofermie, jak i na innych analogicznych przedsiębiorstwach, pomimo to jednak wyżej podane cyfry wykazują zbyt znaczne odchylenie od przeciętnej ogólnej, a w szczególności od przeciętnej Śląska, aby zachodziła potrzeba zaopatrywać je komentarzami.

Wydobycie ogólne Skarbofermu, które wzrosło w r. 1929 mniej wydatnie niż wydobywanie innych przedsiębiorstw śląskich spadło natomiast nie tak silnie w r. 1930: 5,1% wobec 19,1% przeciętnie dla innych przedsiębiorstw śląskich.

Musieliśmy wprowadzić zredukować nasze sprzedaże konwencyjne w tym samym stosunku, co nasi konkurenci, natomiast forsowaliśmy bardzo intensywnie eksport morski. Na pierwszy rzut oka, może się wydawać paradoksalne szukać polepszenia sytuacji wogóle miernej w drodze forsowania sprzedaży na rynku nie opłacającym nawet kosztów własnych. A jednak właśnie mając przedewszystkiem na względzie kossza własne, staraliśmy się w każdej chwili normować poziom naszego eksportu morskiego.

Biorąc tę sprawę w pierwszym rzędzie pod uwagę i wyzyskując możliwości zbytu we wszystkich prawie krajach Europy i Afryki północnej, zdołaliśmy osiągnąć cyfrę eksportu morskiego 1.104.000 t., czyli 13% ogólnego wywozu kopalń polskich, podczas gdy nasz klucz konwencyjny wynosił 8,75%.

Spółka nasza zrealizowała zatem grosso modo 150% eksportu morskiego, który normalnie na nią przypadał.

Produkcja naszego przedsiębiorstwa w r. 1930 wyraża się w następujących cyfrach:

Węgiel	3.210.737 ton.
Koks	262.173 „
Amonjak	5.553 „
Siarczany amonu	21.977 „
Smół	11.955 „
Benzol	3.780 „

Sprzedaż węgla netto wynosiła 2.697.242 t. i rozkłada się jak następuje:

Kraj	1.076.090 ton.
Inne rynki licencyjne	483.520 „
Rynki wolne kontynent.	55.267 „
Eksport morski	1.082.365 „

Załoga i wydajność podane są w poniższym zestawieniu, które daje również porównanie z ogółem innych przedsiębiorstw śląskich.

Załoga w końcu r. 1930 — 6858 robotników.						
Wydajność jednego rob. (pow. i dół razem) w kg.	Kop. Król	Kop. Bielszowice	Kop. Knurów	Razem		Górny Śl. pol. bez Skarbof. % w stos. do 1913 r.
				w cyfr. absol.	% w stos. do r. 1913	
1913	1.362	1.093	940	1.208	100,0	100,0
1929	1.927	1.924	1.337	1.782	151,1	108,7
1930	2.017	1.830	1.202	1.764	146,0	110,5

Zaznacza się dość wydatny spadek naszej przeciętnej wydajności, która jednak przewyższa jeszcze znacznie odpowiednie cyfry innych kopalń Górno-Śląskich pomimo podniesienia ostatnio ich wydajności. Poprawa wydajności, osiągnięta na kop. Król nie mogła w ogólnym wyniku zrównoważyć spadku, jaki się dokonał na kop. Bielszowice i Knurów wskutek wyjątkowych trudności na tych kopalniach. Nieuniknione świętówki przyczyniły się również do obniżenia wydajności. Liczba świętówek dochodziła do 6 miesięcznie, ponieważ Spółka mogła zwolnić w ciągu roku zaledwie 237 robotników. Możemy zresztą dodać, iż obecnie sytuacja przynajmniej w Knurowie uległa znacznej poprawie.

Płace robotników w ciągu roku sprawozdawczego nie uległy zmianie. Pobory pracowników taryfowych od 1-go stycznia 1930 zostały podwyższone o 4% jako odpowiednik ostatniej zwwyżki płac robotniczych z 1929 r.

Zapasy utrzymały się stale poniżej 2-u dniowego wydobycia naszych kopalń.

W ciągu roku sprawozdawczego, jak i w roku poprzednim prowadzono intensywnie roboty przygotowawcze i stan ich obecny umożliwia znaczne zwiększenie wydobycia, o ileby zaszła tego potrzeba.

Mimo tak intensywnej pracy w tym kierunku wydobycie dzienne przekroczyło 12.200 t.

Ogłędność, jakiej wymaga ogólna sytuacja, skłoniła nas do rozłożenia robót na nowym szybie w budowie na kop. Król na okres dłuższy, niż pierwotnie przewidziano. Uruchomienie tego szybu, projektowane w chwili rozpoczęcia robót na koniec roku 1931-go, przesunięto na początek drugiego półrocza 1932. Przy głębieniu szybu, które jest w tej chwili ukończone, nie napotkano znaczniejszych trudności. Konstrukcja żelazna sortowni i główny przekop, są prawie ukończone. Przebieg robót przy podsadce płynnej w Bielszowicach był normalny. Instalację przeładunkową w porcie w Gdyni zmontowano i prowadzi się obecnie próby dla ostatecznego uregulowania jej sprawności.

30 września 1930 r. upływał termin umowy Konwencji Węglowej. Ze względu na ogromną wagę tej organizacji dla naszego przedsiębiorstwa współpracowaliśmy z całą gorliwością nietylko w kierunku jej odnowienia, ale i udoskonalenia. Ogólne dążenie do zmiany statutów w celu nadania nowej organizacji maksimum skuteczności działania spowodowało trudne debaty, które uniemożliwiły odnowienie Konwencji w chwili jej wygaśnięcia. Wobec tego przedłużano ją z miesiąca na miesiąc, a nową umowę podpisano dopiero 28 lutego 1931 r.

Mamy wszelkie dane przypuszczać, że nowa Konwencja uzdrowi rynek przez nią regulowany i zapobiegnie trudnościom, z jakimi spotkaliśmy się w przeszłości.

W skutek bardzo złej sytuacji na rynku nawozów azotowych, syntetycznych i naturalnych, producenci azotu krajów Europejskich i Chili w ciągu czerwca i lipca roku 1930 prowadzili rokowania w sprawie międzynarodowej konwencji azotowej, którą zawarto wprawdzie tylko na 1 rok, ale która zdołała utrzymać ceny powyższych produktów na możliwym poziomie.

W ciągu roku sprawozdawczego uprościliśmy sieć naszych oddziałów sprzedaży, przez odstąpienie placówki we Lwowie firmie, która posiadała już przedtem nasze przedstawicielstwo na Małopolskę Zachodnią.

Jak w latach ubiegłych utrzymywaliśmy instytucje społeczne, istniejące przy naszej Spółce, udzielając im maksimum zasiłków finansowych, na jakie pozwalała ogólna sytuacja naszego przedsiębiorstwa. W szczególności zorganizowaliśmy w budynku Dyrekcji Generalnej kasyno dla pracowników, które wydaje obiady po bardzo niskiej cenie, spożywane podczas krótkiej przerwy w pracy. Ten porządek pracy został dobrze przyjęty przez personel Spółki.

Bilans roku sprawozdawczego nie pozwala na całkowite opłacenie kontraktowego czynszu dzierżawnego. Sądzymy jednak, że rezultaty względnie zadowalające, osiągnięte obecnie w okresie kryzysu dają miarę tego, czego można oczekiwać od naszego przedsiębiorstwa po osiągnięciu pewnego uzdrowienia życia gospodarczego Europy.

Dyrektor Generalny
(—) Fr. Michel

W imieniu Rady Nadzorczej Prezes zatwierdza sprawozdanie Dyrekcji Generalnej, bilans, rachunek zysków i strat oraz proponowany podział zysku za rok 1930.

Prezes Rady Nadzorczej
(—) H. de Peyerimhoff

Bilans w dniu 31. grudnia 1930 r.

Aktywa	Zł. w zł.	Pasywa	Zł. w zł.
W bankach	13.407.445,75	Kapitał	21.156.000,—
W kasie	229.708,26	Poz. do wpłc.	3.526.000,—
Portfel wekslowy	2.118.809,72	Kapitał wpłacony	17.630.000,—
Kaucje	311.100,—	Fundusz rezerwowy	659.753,25
Udziały	3.261.931,49	Wierzyciele różni	14.778.878,91
Obligacje	36.283,15	Dostawcy	1.367.056,14
Dłużnicy różni (odbiorcy)	12.601.169,53	Czynsz dzierz. za 1930 r.	3.571.043,09
Zaliczki różne	727.258,17	Rach. robót nowych	2.550.319,22
Rachunki bieżące	9.626.344,54	Zysk Spółki	1.763.000,—
	<u>42.320.050,61</u>		<u>42.320.050,61</u>

Rachunek Zysków i Strat

Zysk Spółki	1.763.000,—	Wynagrodzenie Spółki od rezult. eksploat.	1.763.000,—
-----------------------	-------------	---	-------------

Czynsz dzierżawny warunkowy

W dniu 1. I. 1930 r.	9.198.880,56
Niedobór czynszu dzierz. za 1930 r.	595.831,30
	<u>9.794.711,86</u>

Zapasy i materiały

Przy przejęciu	7.501.283,83	31. XII. 1930 r.	6.713.180,09
Zniżka	788.103,74		<u>6.713.180,09</u>
	<u>6.713.180,09</u>		

Inwentarz dzierżawionych obiektów

Zwiększenie inwentarza:

A. Roboty nowe	5.628.780,18
B. Utrzymanie	dla pamięci.

U W A G I: Jako jednostkę monetarną do sporządzenia bilansu przyjęto złoty z r. 1927
czyli 1/5924,44 kg czystego złota.

Waluty obce przeliczono do bilansu według przeciętnego kursu Giełdy
Warszawskiej z grudnia 1930 r.

Dyrektor Generalny

(—) Fr. Michel

Prezes Rady Nadzorczej

(—) H. de Peyerimhoff



Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000839704



III 2155/0/1930

Pracownia Śląska